

Sygn. akt II K 352/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Brodnicy II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Marzanna Wiśniewska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Krzysztof Żuchowski

w obecności Prokuratora /

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2017 roku, 28 listopada 2017 roku, 19 grudnia 2017 roku,

sprawy D. Z. s. R. i A. z domu G.

ur. (...) w B.

oskarżonego o to, że:

w dniu 8 sierpnia 2017 roku w B. przy (...) (...), po uprzednim wyjściu do niezabezpieczonych pomieszczeń domu jednorodzinnego, zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 300 dolarów amerykańskich i 670 złotych powodując łączną sumę strat w kwocie 1759 złotych na szkodę J. Ś.,

tj. o czyn z art. 278§1 kk

orzeka

I/ uznaje oskarżonego D. Z. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego występki z art. 278§1 kk i za to na mocy art. 278 § 1 kk po zastosowaniu art. 37a kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku ograniczenia wolności, zobowiązując go na mocy art. 34 § 1a pkt 1 kk i art. 35 § 1 kk do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II/ na podstawie art. 46§1 kk orzeka obowiązek naprawienia szkody i zobowiązuje oskarżonego do uiszczenia kwoty (...),00 (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt dziewięć 00/100) złotych na rzecz pokrzywdzonego J. Ś.

III/ na podstawie art. 231§1 kpk orzeka złożyć do depozytu sądowego dowód rzeczowy w postaci roweru marki G. o numerze ramy (...) przechowywanego w Sądzie Rejonowym w Brodnicy jako dowód rzeczowy pod pozycją (...);

IV/ zwalnia oskarżonego od opłaty sądowej, a wydatkami postępowania obciąża Skarb Państwa;

V/ zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. S. kwotę 588,00 (pięćset osiemdziesiąt osiem 00/100) złotych wraz z należną stawką podatku VAT tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

sygn. akt II K 352/17

UZASADNIENIE

W oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony D. Z. w dniu 7 sierpnia 2017 r. obserwował dom pokrzywdzonego J. Ś. znajdujący się w B. przy (...) (...), gdyż uznał, iż jego wygląd świadczy o tym, że jego mieszkańcy są zamożnymi ludźmi oraz, że mogą mieć w domu pieniądze. Następnego dnia przebywał u swojej dziewczyny J. K. zamieszkałej przy ulicy (...). Około godziny 14 razem przebywającym z nim kolegą R. W. udali się do położonego nieopodal sklepu po lody, a po chwili ponownie wrócili do jej domu. Po chwili ponownie opuścili jej dom, po czym oskarżony rowerem nieznanego pochodzenia pojechał do domu pokrzywdzonego, a R. W. udał się w inną stronę. Jadącego rowerem oskarżonego widziała V. T.. Pod domem J. Ś. był kilka minut po godzinie piętnastej. Zauważył, że uchylone jest okno przy drzwiach balkonowych i przez nie otworzył przyległe drzwi. Wszedł do domu, chodził po całym parterze, w środku nikogo nie było, na rękach miał rękawiczki lateksowe, otwierał szafki szukając pieniędzy. Okazało się, że w kilku miejscach znajdowały się pieniądze i tak: w kuchni w szafce nad zlewem było 300 złotych, 300 dolarów, 250 złotych było w pokoju w portfelu oraz 120 zł w słoiczku w pokoju. Oskarżony dom opuścił przez drzwi balkonowe. Kiedy wychodził, zauważył na sąsiedniej posesji mężczyznę i kobietę, przestraszył się i uciekł przez płot. Pieniądze przez cały czas trzymał w ręku, ale uciekając, wyrzucił je. Wrócił do domu J. K..

Wybiegającego z domu oskarżonego zauważyła także K. Ś., która akurat wracała do domu. Dziewczyna dokładnie przyjrzała się oskarżonemu, zauważyła, że ma spiczasty długi nos.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 55-56, zeznania świadków: K. Ś. – k. 8-9, 45-46, 97-97v, V. T. k. 70-73, 96v, J. Ś. – k.4-5, 43-44, 95-95v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powoływane wyżej wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadków, a nadto w oparciu o dowody z dokumentów znajdujące się w aktach sprawy na kartach: 11-13, 18-28, 49-50, 56-57.

Oskarżony D. Z. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu, opisał szczegółowo okoliczności kradzieży, rozkład pomieszczeń w domu pokrzywdzonego, a także miejsca przechowywania pieniędzy oraz kwoty.

Na rozprawie nie przyznał się do zarzucanego czynu i złożył wyjaśnienia odmienne. Stwierdził, że w dniu zdarzenia od godziny 4.00 do przyjazdu Policji był u swojej dziewczyny na ulicy (...), wyszedł tylko na chwilę sklepu (...) i wrócił z powrotem. Zajął mu to około 15 do 20 minut. Powiedział, że zeznania z postępowania przygotowawczego były na nim wymuszone, grożono mu aresztem, a szczegółowy rozkład pomieszczeń w domu podał bo, „każdy dom ma pokój i kuchnię”. O tym, że były dolary, to powiedzieli mu policjanci.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego złożonym na rozprawie. Zdaniem Sądu zdecydowanie bardziej wiarygodne są wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, złożone „na gorąco”. Sąd podkreśla, że oskarżony w wyjaśnieniach tych wskazał wiele szczegółów, jak choćby rozkład pomieszczeń, miejsca, w których znajdowały się pieniądze, ale także konkretne kwoty, które były w poszczególnych miejscach oraz trasę, którą uciekał. Zdaniem Sądu osoba, która nie była w tym domu, nie byłaby w stanie podać takich szczegółów i jedynym wyjaśnieniem takiej wiedzy jest fakt, że D. Z. był w domu pokrzywdzonego.

Oczywistym jest, że oskarżony nie ma obowiązku wyjaśniania zgodnie z prawdą, jednakowoż jego wyjaśnienia podlegają ocenie Sądu w ramach kompleksowej analizy materiału dowodowego, a ta pozwala wysnuć jedynie logiczny wniosek, że oskarżony zwyczajnie kłamał na rozprawie, korzystając z faktu, że udało mu się uciec z miejsca zdarzenia. Jednakowoż wyjaśnienia jego są sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami świadka K. Ś., V. T.. Sąd podkreśla również, że trasa ucieczki, która podał oskarżony jest zgodna z tropem, który podjął pies tropiący użyty w dochodzeniu.

Świadek J. Ś. zeznał, że na jego szkodę dokonano kradzieży pieniędzy :300 złotych znajdujących się w kuchni nad zlewem w szafce oraz 300 dolarów, 250 złotych z portfela córki z jej pokoju oraz 120 złotych ze słoiczka. Na posesji po zdarzeniu zabezpieczono rower, który nie należał do nikogo o z rodziny.

Świadek V. T. zeznała, że w sierpniu w swoim domu rozpakowywała walizki w garażu i zobaczyła, że oskarżony zjeżdża rowerem z góry, miał rozpuszczone włosy i dziwne okulary. Na okazanych po zdarzeniu przez policjantów zdjęciach rozpoznała oskarżonego. Był uczniem szkoły, której jest wicedyrektorem, a zapamiętała go, ponieważ sprawiał problemy wychowawcze.

Świadek K. Ś. zeznała, że wchodziła na posesję z koleżanką i zawołała psa. W tym momencie zauważyła uciekającego z tarasu mężczyznę. Jak uciekał, to się odwrócił i zobaczyła, jak wygląda. Weszła do domu i sprawdziła miejsca, gdzie były przechowywane pieniądze. Okazało się, że ich nie ma. Zobaczyła również, że klamka od drzwi balkonowych jest przekręcona, tak jakby były otwarte, a kiedy wychodziła, było uchylone okno obok tych drzwi balkonowych. Zadzwoiła do rodziców poinformować ich o tym zdarzeniu. Przybyłemu na miejsce patrolowi Policji wskazała na zdjęciu oskarżonego, poznała go po nosie i po oczodołach. Na rozprawie również wskazała, że to oskarżony jest sprawcą kradzieży.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków J. Ś., V. T. i K. Ś.. Są one wzajemnie spójne, logiczne i tworzą logiczną całość. Jeśli całościowo potraktuje się podane przez świadków okoliczności, to nie sposób odrzucić je jako niewiarygodne. V. T. widziała oskarżonego chwilę przed kradzieżą, kiedy jechał rowerem i wjechał na posesję pokrzywdzonego, zaś K. Ś. rozpoznała go jednoznacznie jako osobnika, który uciekał z niej. Obie jednoznacznie rozpoznały, że osobnikiem tym oskarżony. Miejsce przechowywania pieniędzy podane przez pokrzywdzonego pokrywa się z wyjaśnieniami oskarżonego w tym zakresie. W ocenie Sądu te zeznania w połączeniu z wiarygodnymi wyjaśnieniami oskarżonego z dochodzenia wyraźnie przesądzają o wiarygodności świadków.

Świadek J. K. zeznała, że w dniu 8 sierpnia 2017 roku była z oskarżonym razem od poprzedniego dnia, byli w jej domu do około 14.30. Wtedy jej młodszy bracia prosili, abym poszła do sklepu po lody, ale poszedł oskarżony oraz R. W.. Wrócili po kilkunastu minutach i przyjechała Policja.

Staje świadek S. W. nie miała żadnej wiedzy na temat ewentualnego sprawstwa oskarżonego.

R. W. zeznał, że w dniu zdarzenia widział się z oskarżonym, przebywali u jego dziewczyny, około godziny 15 razem wyszli do pobliskiego marketu po lody, wrócili po kilkunastu minutach. W sklepie były takie momenty, że na chwilę tracili ze sobą kontakt.

Jeśli idzie o zeznania J. K. i R. W., to Sąd wskazuje, że tak naprawdę osoby te nie miały wiedzy na temat, tego, czy oskarżony dopuścił się przedmiotowego czynu. D. Z. dokonując kradzieży nie informował ich o tym, a zważywszy na małą odległość od sklepu, czy też od miejsca zamieszkania J. K., nie było żadnego problemu, aby oskarżony na chwilę oddalił się, zwłaszcza, że do domu pokrzywdzonego dojechał rowerem. Stąd też Sąd nie zarzucił im zeznawania nieprawdy, bo wedle ich przekonania mówili oni prawdę, tym nie mniej ich zeznania niewiele wniosły do sprawy.

Zdaniem Sądu oskarżony D. Z. zachowaniem swoim wyczerpał dyspozycję art. 278§1 kk, gdyż w dniu 8 sierpnia 2017 roku w B. przy (...) II, po uprzednim wyjściu do niezabezpieczonych pomieszczeń domu jednorodzinnego, zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 300 dolarów amerykańskich i 670 złotych powodując łączną sumę strat w kwocie 1759 złotych na szkodę J. Ś..

Wymierzając karę oskarżonemu Sąd przyjął jako okoliczności obciążające: wysoki stopień szkodliwości społecznej czynu, uprzednią karalność oskarżonego

(k. 62-64, 66-68).

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował młody wiek oraz trudną sytuację materialną (k.65).

Przestępstwo z art. 278§1 kk zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 5. Sąd uznał jednak, że w przypadku oskarżonego kara pozbawienia wolności stanowiłaby karę zbyt surową, zważywszy chociażby na to, że oskarżony jest młodym człowiekiem i kara wolnościowa daje mu szansę na funkcjonowanie na wolności, a w szczególności na

resocjalizację. Zdaniem Sądu wystarczające, ze względu na cel, któremu kara ma służyć, będzie wymierzenie mu kary ograniczenia wolności, tj. kary o charakterze wolnościowym podczas, której oskarżony wykonywać będzie prace na cele społeczne w rozmiarze ustalonym w sentencji wyroku. Sąd skorzystał w tym wypadku z możliwości, jaką stwarza art. 37a kk zezwalający na wymierzenie kary ograniczenia wolności w wypadku, gdy ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą lat 8.

Mając na uwadze wychowawczy cel rozstrzygnięcia, a przede wszystkim potrzebę uzmysłowienia oskarżonemu poczucia, że wyrządzając komuś szkodę należy mieć na uwadze konsekwencje nie tylko ściśle karne, ale także obowiązek zrekompensowania spowodowanych strat Sąd nałożył obowiązek naprawienia szkody.

Z uwagi na trudną sytuację materialną Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów i opłat w sprawie uznając, że ich uiszczenie byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.

Sąd zasądził na rzecz obrońcy zwrot kosztów obrony z urzędu według norm przepisanych.

Odnośnie zabezpieczonego w sprawie roweru Sąd zdecydował o złożeniu go do depozytu sądowego, gdyż w toku postępowania nie udało się ustalić jego właściciela.

Sędzia Sądu Rejonowego

Marzanna Wiśniewska

Z/(...)

B., (...)